

JULIAN JEZIORO

ORCID: 0000-0001-7378-000X

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Prawa Cywilnego

Zakład Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego

UTWORY UŻYTKOWE — WYBRANE ZAGADNIENIA

Abstrakt: Autor, wskazując na niektóre rodzaje utworów, w sposób dyskusyjny prezentuje kryterium „orientacji funkcjonalnej”, które — w jego ocenie — może być użyteczne do sformułowania określenia prawnego pojęcia „utwory użytkowe”. Autor stara się uzasadnić tezę, że posługiwanie się tym określeniem ma istotną wartość poznawczą i kategoria ta może być wykorzystywana zarówno jako narzędzie badania stosunków obrotu objętych reglamentacją prawną, jak i w praktyce stanowienia i stosowania prawa, co ściślej przystaje do paradygmatu racjonalnego prawodawcy. Ocena ta oparta jest na cząstkowych wynikach badań dotyczących utworów architektonicznych, dydaktycznych oraz z zakresu typografii. Prowadzone rozważania zasadniczo zmierzają do dookreślenia propozycji zdefiniowania, na potrzeby analizy prawnej, pojęcia „utwór użytkowy” — poprzez wskazanie kryteriów jego wyodrębnienia oraz dodatkowo odniesienia go do wybranego, aktualnego uregulowania prawa autorskiego dotyczącego utworów, które należy uznać za „użytkowe”, stosując te kryteria. W tym zakresie za uregulowanie modelowe autor przyjmuje programy komputerowe i ogólnie analizuje aktualne uregulowanie prawa autorskiego z zastosowaniem zaproponowanego kryterium z punktu widzenia paradygmatu racjonalnego prawodawcy.

Słowa kluczowe: prawo autorskie, paradygmat racjonalnego prawodawcy, utwór, utwory użytkowe, przedmioty własności przemysłowej, użytkowość utworów zorientowana funkcjonalnie, programy komputerowe

WPROWADZENIE

Podstawową, najogólniejszą funkcją uregulowania prawa prywatnego jest stworzenie dostosowanego do powszechnie akceptowanego systemu wartości „mechanizmu” rozstrzygania konfliktów, których źródłem jest niedostatek dóbr służących zaspakajaniu naszych potrzeb. Posługując się paradygmatem racjonalnego prawodawcy, należy założyć, że projektowane i przyjęte skonkretyzowane rozwiązania prawne powinny być — najbardziej jak to możliwe — dostosowane do realnych, panujących w obrocie prawnym okoliczności związanych z konkretnym rodzajem takiego dobra. Tylko bowiem na takim fundamencie możliwe jest

mądre, roztropne oraz sprawiedliwe stanowienie i stosowanie prawa¹. Jednym z istotnych elementów jest właściwe dookreślenie dobra prawnego objętego reglamentacją prawną, przybierającego postać przystającego do praktyki obrotu wzorca. Bywa to niejednokrotnie trudne, zwłaszcza gdy przedmiot będący takim dobrem przybiera różne postaci, co jest źródłem zróżnicowanych konfliktów między uczestnikami obrotu. Dotyczy to między innymi utworów stanowiących przedmiot uregulowania prawa autorskiego.

W ujęciu definicyjnym, na podstawie obowiązujących przepisów², poza ogólnym ujęciem wynikającym z art. 1 i 4 PrAut, ustawodawca reguluje w sposób szczególny wiele rodzajów utworów, które są punktem odniesienia rzeczywistych, występujących w obrocie zdarzeń. Dotyczy to programów komputerowych, utworów audiowizualnych, baz danych, utworów zbiorowych i innych. Ich wyodrębnienie polega na wprowadzeniu specyficznej nazwy, niekiedy dookreśleniu przez definicję ustawową oraz wprowadzeniu odmienności w ogólnym (a więc dotyczącym wszystkich utworów) uregulowaniu stosunków z nimi związanych. „Utworki użytkowe” nie zostały w ten sposób ustawowo wyodrębnione, a tym samym nie funkcjonują jako wzorzec możliwy do bezpośredniego odtworzenia na podstawie obowiązujących przepisów. Mimo to posługiwanie się tym określeniem — zdaniem autora niniejszego opracowania — ma istotną wartość poznawczą i kategoria tak ujęta może być wykorzystywana zarówno jako narzędzie badania stosunków obrotu objętych reglamentacją prawną, jak i w praktyce stanowienia i stosowania prawa. W efekcie wiąże się ściśle z paradygmatem racjonalnego prawodawcy. Ocena ta oparta jest na cząstkowych wynikach badań dotyczących utworów architektonicznych, dydaktycznych oraz z zakresu typografii, wcześniej już opublikowanych³ lub złożonych do publikacji. Prowadzone tu rozważania zasadniczo zmierzają do dookreślenia propozycji zdefiniowania na potrzeby analizy prawnej pojęcia „utwór użytkowy” poprzez wskazanie kryteriów jego wyodrębnienia oraz dodatkowo, w ujęciu zarysowym ze względu na objętość opracowania, odniesienia go do aktualnego uregulowania PrAut dotyczącego utworów, które należy uznać za użytkowe przy zastosowaniu tych kryteriów. Należy je traktować jako propozycje dyskusyjne, a więc w przyjętym założeniu możliwe do weryfikacji.

¹ Zob. T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2017, s. 208.

² Zasadniczo prowadzone tu rozważania dotyczą uregulowania ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.), dalej: PrAut.

³ Zob. też J. Jezioro, *Sposób wyrażenia utworu architektonicznego jako element prawnego wyodrębnienia tego rodzaju utworów*, [w:] *Wybrane zagadnienia polskiego prawa prywatnego: księga pamiątkowa ku czci Doktora Józefa Kremisa i Doktora Jerzego Strzebinczyka*, red. J. Jezioro, K. Zagrobelny, Wrocław 2019, s. 93–101; oraz *idem*, *Utwór jako element przedmiotu świadczenia w umowach o tzw. „świadczenia edukacyjne”*, [w:] *Ius est ars boni et aequi: księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, red. A. Dańko-Roesler *et al.*, Warszawa 2018, s. 383–394.

1. UŻYTKOWOŚĆ JAKO KRYTERIUM SYSTEMATYKI UTWORÓW

Na wstępie podjęta zostanie próba określenia kryteriów prawnego wyodrębnienia kategorii prawnej, którą określam jako „utwory użytkowe”, przy czym, jak już wskazano, zasadniczo sformułowane tu tezy są wynikiem badań, których częściowe wyniki prezentowałem we wcześniejszych publikacjach. Natomiast w tym opracowaniu istotne jest znalezienie ogólniejszej odpowiedzi na pytanie, czy istnieją podstawy do posługiwania się tym określeniem w odniesieniu do zbioru utworów mających dające się wyodrębnić cechy pozwalające na wartościowe, z punktu widzenia analizy prawnej, „przeciwstawienie” ich pozostałym rodzajom utworów. Zasadniczo zmierzam w prowadzonej analizie do uściślenia tych cech jako podstawowego kryterium wyodrębnienia kategorii „utwór użytkowy”.

Można zaobserwować, że zgodnie z najbardziej rozpowszechnioną praktyką pojęcie „utwór użytkowy” wiąże się z kategorią określaną w literaturze jako utwory tak zwanego wzornictwa przemysłowego oraz przedmioty rzemiosła artystycznego. W odniesieniu do utworów architektonicznych starałem się wykazać użyteczność szerszego ujęcia tego określenia „dla potrzeb analizy prawnej, na wszystkie przypadki, w ramach których obok środka wyrazu osobowości twórcy (w pewnym uproszczeniu przedmiotu »funkcjonalnie« estetycznego) konkretny przedmiot jako rzecz służy (bywa też, że przede wszystkim) zaspakajaniu praktycznych potrzeb w innej sferze niż przeżycia estetyczne”⁴. W wypadku niektórych utworów ta druga funkcja w praktyce obrotu w swoisty sposób przeważa nad pierwszą, co niekiedy znajduje odbicie także w regulacji szczególnej dotyczącej tego rodzaju utworów. Wydaje się, że najbardziej reprezentatywne w tym zakresie jest uregulowanie PrAut dotyczące programów komputerowych (zob. art. 74–77).

J. Barta i R. Markiewicz trafnie wskazują wiele problemów praktycznych związanych ze stosowaniem uregulowania prawnego dotyczącego tak ogólnie określonej kategorii utworów, zwłaszcza w odniesieniu do możliwości rzetelnego kwalifikowania ich jako przedmiotów prawa autorskiego ze względu na występowanie i zakres przejawiania się w nich cechy indywidualnej twórczości⁵, a także na zauważalną w praktyce orzeczniczej tendencję do obejmowania ochroną prawną niektórych wytworów, „które nie posiadają cechy indywidualnej twórczości w klasycznym rozumieniu tej przesłanki”⁶. Na tym tle należy się zgodzić z oceną, że tendencja ta nie ma uzasadnienia w obowiązujących przepisach i *de lege ferenda* powinna znaleźć rozwiązanie, na przykład przez ustanowienie nowej kategorii dóbr prawnych chroniących ich prawa podmiotowe — przywołani autorzy postulują rozważenie wprowadzenia nowej kategorii praw pokrewnych⁷.

⁴ Tak w: J. Jezioro, *Sposób wyrażenia utworu architektonicznego...*, s. 98.

⁵ Tak w: J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2016, s. 56; oraz przywołane tam orzeczenie SA w Łodzi z dnia 17 grudnia 2002 roku, I Ca 254/02, LEX nr 535064.

⁶ J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 56.

⁷ *Ibidem*, s. 57.

Nie osądzając zasadności takiego postulatu, należy zauważyć, że nie rozwiąże to problemu „sytuacji granicznych” oraz kolizji praw w wypadku występowania w jednym przedmiocie cech utworów oraz takich „nowych” przedmiotów praw pokrewnych. Dlatego też do rozważenia są także inne rozwiązania, w tym zbada-
nie możliwości wiążących się z wyodrębnieniem postulowanej w tym opracowa-
niu kategorii „utworów użytkowych”. Jak oceniam, jest to zasadne już w aktual-
nie obowiązującym stanie prawnym. W dalszej kolejności *de lege ferenda* należy
rozważyć wprowadzenie ogólnej regulacji mającej zastosowanie do tej kategorii
utworów. Aby zrealizować ten cel, konieczne jest wstępne podjęcie próby sformu-
łowania ogólnych kryteriów wyodrębnienia grupy utworów, które można określić
jako użytkowe, a następnie odniesienia tych kryteriów do poszczególnych rodza-
jów utworów. Należy także dokonać analizy aktualnie obowiązujących przepisów
celem ustalenia, w jakim zakresie regulacja szczególna wynika z zaliczenia kon-
kretne go rodzaju lub postaci utworów do kategorii użytkowych. W konsekwencji
tych ustaleń możliwe będzie dokonanie oceny, w jakim stopniu istniejące uregu-
lowanie przystaje do wymogów aktualnego stanu stosunków społeczno-gospodar-
czych, a tym samym ewentualne sformułowanie wniosków *de lege ferenda*.

Podstawowym problemem jest ocena możliwości sformułowania, mającej
uzasadnienie w rzeczywistości społecznej, podstawy kwalifikacyjnej w celu wy-
odrębnienia tego rodzaju utworów. W tym zakresie wskazałem już na użytecz-
ność kryterium, które określiłem jako „orientacja funkcjonalna” przedmiotów
własności intelektualnej⁸. Rozumiem przez to w najbardziej ogólnym ujęciu spo-
sób, w jaki w praktyce społecznej następuje typowe zaspokajanie potrzeb przez
korzystanie z konkretnych dóbr intelektualnych. W mojej ocenie można wyróżnić
trzy podstawowe postaci takiej użytkowej orientacji „funkcjonalnej”. Formułując
je, posłużyłem się elementami metody teorii warstwowej budowy utworów, którą
sformułował na potrzeby analizy prawnej i wykorzystywał w swoich badaniach
A. Kopff (na podstawie teorii estetycznych R. Ingardena)⁹. Istotne dla tego ujęcia
jest zwłaszcza uwzględnienie różnic w procesie percepcji konkretnego przekazu
intelektualnego będącego substratem takiego dobra prawnego — jak na przykład
utwór — ze względu na sposób, w jaki taka recepcja umożliwia zaspokajanie
typowych potrzeb społecznych. Pisząc o potrzebach „typowych”, mam na myśli
powszechnie przewidywalne dla przeciętnego uczestnika obrotu, a więc w ode-
rwanu od skonkretyzowanych, subiektywnych oczekiwań korzystającego z utwo-
ru, które niejednokrotnie współwystępują z potrzebami „typowymi” i mogą być

⁸ Dotyczy to mojego, w chwili przygotowywania tego artykułu jeszcze nierozpowszechnione-
go, opracowania *Utworki typograficzne — wybrane zagadnienia*, które złożyłem do druku w ramach
zbiorowej publikacji w celu uczczenia Profesora Andrzeja Kidyby, planowane wydanie — 2020 rok.

⁹ Zob. A. Kopff, *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskie-
go*, Kraków 1961; *idem*, [w:] S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, *Zagadnienia prawa autorskiego*,
Warszawa 1973, s. 12 n.

rzeczywistym i istotnym celem takiej percepcji. Tak właśnie ogólnie ujęty sposób zaspokajania potrzeb określam w prowadzonej tu analizie jako „użytkowość”.

Wpływ na prezentowane tu poglądy miała ocena, że przyjęte przez polskiego prawodawcę rozwiązania są ugruntowane zmianami stosunków społeczno-gospodarczych, jakie zdają się w dużej mierze być wynikiem utrwalenia się pod koniec XIX wieku¹⁰ rozwiązań instytucjonalnych ukształtowanych w trakcie tak zwanej epoki „przemysłowej” czy też „industrialnej”. Być może najważniejszymi, w relacjach społecznych, konsekwencjami wejścia ludzkości w epokę przemysłową jest upowszechniająca się specjalizacja w działalności produkcyjnej oraz przerwanie więzi intelektualnej pomiędzy producentem różnego rodzaju dóbr służących zaspokajaniu potrzeb a „końcowym” produktem procesu produkcyjnego będącym ucieleśnieniem takich dóbr. Dotyczy to w równej mierze działalności *stricte* warsztatowej („rzemieślniczej”) oraz twórczej w aktualnym znaczeniu tego słowa. Jak trafnie zaobserwowano już u zarania XX wieku — „przeciętny pracownik nie jest artystą; więcej: nie odpowiada intelektualnie za żadne działanie. [...] teraz trzeba projektować takie rzeczy, które maszyny zdołają wytworzyć”¹¹. Jest to wypowiedź bezpośrednio dotycząca działalności typograficznej, ale nadająca się do uogólnienia, zwłaszcza w odniesieniu do wszelkich przejawów aktywności, w której ma miejsce współwystępowanie podstawy, w postaci wkładu intelektualnego, oraz praktycznej realizacji, polegającej na jego ustaleniu czy też utrwaleniu. W tym ujęciu do czasów utrwalenia się skutków rewolucji przemysłowej, w typowych sytuacjach, przedmioty ucieleśniające różnego rodzaju dobra (w tym chronione aktualnie jako przedmioty własności intelektualnej) powstawały w wyniku procesu, w którym twórca podstawy intelektualnej (projektu postaci takiego dobra) uczestniczył również aktywnie, a zazwyczaj także bezpośrednio, w jego ustaleniu i utrwaleniu. Rodziło to uzasadnioną faktycznie więź intelektualną rozciągającą się także na produkt ucieleśniający konkretny wkład intelektualny. W epoce przemysłowej w odniesieniu do bardzo wielu dóbr więź ta została przerwana. Dodatkowo stan ten prowadzi do ograniczenia indywidualności, jaka może przejawiać się w poszczególnych dobrach; działalność twórcza determinowana jest bowiem dodatkowo możliwościami technicznymi urządzeń wytwórczych oraz zapotrzebowaniem ilościowym na poszczególne ustalenia czy też utrwalenia dóbr intelektualnych jako kategorią ekonomiczną. Taki stan ze względu na przedstawioną na wstępie ogólną funkcję prawa prywatnego nie może być pominięty w kontekście paradygmatu racjonalnego prawodawcy. Jako zjawisko zobiektywizowane oddziałuje na system ocen aksjologicznych, istotnych w procesie zarówno stanowienia, jak i stosowania prawa.

¹⁰ Wtedy doszło bowiem do uchwalenia konwencji paryskiej i berneńskiej w ich pierwotnych redakcjach.

¹¹ Tak E. Gill, *Esej o typografii*, Kraków 2016, s. 20–21.

Wydaje się, że wejście ludzkości w epokę „informatyczną” czy też „informatyczną” na przełomie XX i XXI wieku nie zmieniło istotnie tych uwarunkowań, lecz raczej dodało nowe problemy rodzące konflikty prawne. Ich podstawowym źródłem wydaje się swoiste globalne uspołecznienie dostępności Internetu, który funkcjonalnie jest — w najbardziej ogólnym ujęciu — „ekonomicznie” tanim, dla przeciętnego użytkownika korzystającego z sieci, narzędziem zwielokrotniania i rozpowszechniania ustaleń i utrwałień przedmiotów własności intelektualnej. Postulatywnie zaprezentowane w tym opracowaniu rozumienie użyteczności wydaje się użyteczne w procesie analizy uregulowania prawnego zgodnie z paradygmatem racjonalnego prawodawcy i z uwzględnieniem opisanych zmian społeczno-gospodarczych.

2. ORIENTACJA FUNKCJONALNA UŻYTKOWOŚCI UTWORÓW

W wypadku przedmiotów prawa autorskiego zasadniczo (za wyjątek uznając utwory będące programami komputerowymi oraz niektóre bazy danych) użyteczność w sformułowanym tu znaczeniu ma charakter, który można opisowo określić jako „zorientowany wewnątrznie”. Polega bowiem na wprowadzeniu informacji, jaką jest utwór, do świadomości percepcora, co może być czasowo poprzedzone lub równoczesne z jego ustaleniem albo utrwaleniem¹². Na tym tle stosunkowo jasno rysują się różnice między podstawą bytową ustalenia lub utrwalenia, zwykle stanowiącą w kategoriach prawa odrębne od utworu dobro prawne (rzecz). To ostatnie dobro, zwykle jako przedmiot materialny, jest „równoległe” przedmiotem praw rzeczowych oraz obligacyjnych, ale zasadniczym, racjonalnie uzasadnionym sensem jego istnienia jest to, że umożliwia percepcję utrwalonego w nim utworu. Przykładowo w celu skorzystania z ilustracji książkowej, będącej w kategoriach prawnych utworem plastycznym, konieczny jest jej ogląd, co następuje dopiero w chwili, w której percepcor tego dzieła za pomocą zmysłu wzroku wprowadzi ją do swojej świadomości. W typowych sytuacjach proces ten ma doprowadzić do wprawienia percepcora w pewien stan emocjonalny (co zasadniczo dotyczy utworów artystycznych) lub też ma powiększyć zasób informacji dotyczących rzeczywistości przyrodniczej lub społecznej, jaką on posiada. Odnosząc to do aktualnego uregulowania — jak oceniam — trafnie, zakres ochrony prawnej utworu, właśnie z powodu tego uwarunkowania, ograniczony został jedynie do sposobu jego wyrażenia (zob. art. 1 ust. 2¹ PrAut). A zatem takiej jego postaci, która umożliwia jedynie jego myślową percepcję¹³, a nie obejmuje przykładowo „praktycznego”

¹² Zob. R. Cisek, [w:] R. Cisek, J. Jezioro, A. Wiebe, *Dobra i usługi informacyjne w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2005, s. 33 n.

¹³ Zob. szersze rozważania dotyczące znaczenia ustawowego określenia „sposób wyrażenia” w: J. Barta, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 59 n.

wykorzystania nabytej wiedzy, na przykład w działalności prawniczej lub medycznej zawodowej.

W wypadku innych przedmiotów własności intelektualnej można dostrzec, stosując opisane kryterium orientacji „funkcjonalnej”, inny rodzaj użytkowości. Jest to najbardziej czytelne w przypadku projektów wynalazczych. Inaczej niż w korzystaniu z utworów samo wprowadzenie do świadomości perceptorowi informacji stanowiącej ich substrat nie prowadzi do zaspokojenia typowych potrzeb, jakim służą. Takim rozwiązaniem jest przykładowo wynalazek. W typowych sytuacjach jest on wykorzystywany jako wzorzec wytworzenia przedmiotu ukształtowanego lub nieukształtowanego albo zastosowania metody, ewentualnie sposobu, zorientowanego funkcjonalnie „zewnętrznie”. Ma służyć przekształceniu rzeczywistości przyrodniczej lub społecznej za pomocą wykorzystania środków technicznych. W efekcie korzystanie z przedmiotów jawi się jako bardziej złożone w porównaniu do przedmiotów własności artystycznej, naukowej i literackiej. Pierwotnie wiąże się zwykle z przemysłową lub rzemieślniczą działalnością wytwórczą, a finalizuje w wykorzystaniu różnego rodzaju wynalazków do zaspokajania bardzo różnych skonkretyzowanych celów osobistych i gospodarczych. Wynika z tego, że jedynie na wstępnym etapie wykorzystania istotne jest wprowadzenie informacji — wynalazku — do świadomości perceptorowi. „Docelowy”, korzystający z przedmiotu, będący wynikiem wytworzenia rozmaitych obiektów stanowiących utrwalenie lub ustalenie wynalazków, nie musi dla zaspokojenia swoich potrzeb recypować do swojej świadomości takiej informacji. Przykładowo korzystanie z pojazdu mechanicznego nie wymaga znajomości rozwiązań, które umożliwiły jego wytworzenie; polega ono bowiem na przekształceniu rzeczywistości przyrodniczej wyznaczonej przez ludzkie możliwości (naturalne) poruszania się w przestrzeni (zwłaszcza w zakresie szybkości oraz nakładu wysiłku) przez praktyczne zastosowanie rozwiązań technicznych, przybierających postać przedmiotów materialnych. Przedstawiona tu złożoność objętej uregulowaniem prawnym, funkcjonalnej użytkowości determinuje także zakres ochrony prawnej, który został określony odmiennie niż w wypadku praw autorskich do utworu. Nie ogranicza się tylko do „sposobu wyrażenia”, ale obejmuje każde korzystanie zawodowe lub zarobkowe z takich przedmiotów (zob. np. art. 63 ust. 1 PrWPrzem¹⁴). Także to rozwiązanie należy uznać za racjonalne.

Wspomniana na wstępie analiza dotycząca utworów architektonicznych, dydaktycznych i typograficznych — zdaniem autora tego opracowania — uzasadnia ocenę, że poza dwiema przedstawionymi „orientacjami funkcjonalnymi” w praktyce obrotu występuje jeszcze jedna, którą określam jako „mieszaną”. Konkretnie wiąże się to z sytuacjami swoistego współwystępowania czy też połączenia wyróżnionych już użytkowych orientacji funkcjonalnych. Przy czym pomijam tu

¹⁴ Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 roku Prawo własności przemysłowej (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 776 ze zm.), dalej: PrWPrz.

dość czytelne w płaszczyźnie kwalifikacji prawnej sytuacji, gdy konkretny przedmiot w obrocie można traktować jako podstawę bytową do wyodrębnienia dwóch dóbr prawnych, zasadniczo odrębnie uregulowanych. Przykładowo dotyczy to znaków towarowych lub wzorów przemysłowych, które bardzo często pierwotnie mają cechy ustawowe utworów¹⁵. Jakkolwiek sytuacje z nimi związane mogą stwarzać różne problemy praktyczne, to ich rozwiązanie co do zasady nie wymaga istotnych modyfikacji w obrębie uregulowania dotyczącego dwóch odrębnych kategorii dóbr, jakimi są utwory w ujęciu prawa autorskiego i projekty wynalazcze. Zasadniczo wynika to z tego, że taki „konflikt” rozwiązywany jest na płaszczyźnie prawnej przez skumulowanie tych uregulowań.

Analizy wymagają te przedmioty prawa autorskiego, utwory, które cechuje występowanie — w różnym nasileniu, lecz równolegle — obu opisanych orientacji, ale w oderwaniu od możliwości kwalifikowania ich jako projektów wynalazczych lub znaków towarowych czy też innego rodzaju przedmiotów własności przemysłowej.

Można zasadnie uważać, że jedynymi konsekwentnie, z tego powodu prawnie wyodrębnionymi, a więc wyraźnie odmiennie uregulowanymi dobrami własności intelektualnej są programy komputerowe. Program komputerowy, który choć ustawowo zaliczony został do kategorii utworu, a dodatkowo objęty wykazem przedmiotów niebędących wynalazkiem z art. 28 ust. 1 pkt 5 PrWPrzem, wykorzystywany jest w typowych sytuacjach występujących w obrocie, w sposób określony tu jako „orientacja funkcjonalna zewnętrzna”. W szczególności informacja, będąca jego istotą jako utworu (substrat w postaci skonkretyzowanego sposobu wykorzystania algorytmu), nie musi być dla efektywnego używania oprogramowania recypowana przez podmiot korzystający z tego rodzaju utworów. Jak wiadomo, służy ona do uruchomienia i funkcjonowania maszyny, jaką jest urządzenie komputerowe. Zgodnie zatem z przyjętym tu kryterium program komputerowy jest zasadniczo zorientowany „funkcjonalnie” w stosunku do korzystającego „zewnętrznie”, podobnie jak w wypadku wynalazków. Jak oceniam, właśnie ta swoista „mieszana” orientacja użytkowości jest podstawą daleko idącej odmienności w uregulowaniu PrAut dotyczącego programów komputerowych (zob. przepisy rozdziału 7). Jest to uregulowanie najszerzej modyfikujące zasady ogólne, dotyczące wszystkich utworów, i dla celów prowadzonej tu analizy można je uznać za modelowe dla rozwiązań, których celem jest swoiste pogodzenie w ramach jednego dobra prawnego tych rodzących odmiennie w praktyce społecznej konflikty, których rozwiązaniu służyć ma uregulowanie prawne. Można już w tym miejscu zaryzykować ocenę, że posługując się paradygmatem racjonalnego prawodawcy, trudno byłoby zaakceptować odmiennie rozwiązania w odniesieniu do tej kategorii utworów. Tym samym zasadna jest próba analizy zastosowanych przez ustawodawcę modyfikacji regulacji ogólnej w celu odniesienia ich do cechy użytkowości w zaproponowanym tu rozumieniu.

¹⁵ Zob. art. 102 n PrWPrzem.

3. PROGRAMY KOMPUTEROWE JAKO „WZORCOWE” UTWORY UŻYTKOWE

Już pobieżna analiza przepisów PrAut dotyczących programów komputerowych potwierdza ocenę, że ustawodawca wprowadza w odniesieniu do tej kategorii utworów, w najszerszym zakresie, bardzo istotne odmienności od „ogólnego” modelu uregulowania utworów. Dotyczy to w pierwszym rzędzie ograniczenia zakresu ochrony interesów osobistych związanych z tym dobrem — ochrona dotyczy jedynie prawa do autorstwa (zob. art. 16 oraz 77 ust. 1 PrAut). Następnie — odrębnego określenia treści autorskich praw majątkowych; na podkreślenie zasługuje zwłaszcza to, że obejmują one także prawo do „tłumaczenia, przystosowywania, zmiany układu lub jakichkolwiek innych zmian w programie komputerowym”, a więc uprawnienia analogiczne jak prawo do integralności utworu (zob. art. 16 pkt 3 w zw. z art. 74 ust. 4 PrAut), w wyniku czego to ostatnie uprawnienie jest w wypadku programów komputerowych uprawnieniem zbywalnym. Ponadto w szczególny sposób określony został zakres dozwolonego użytku — wyłączony został zawarty w art. 23 PrAut dozwolony użytek osobisty oraz wiele przypadków dozwolonego użytku publicznego (zob. art. 77 PrAut).

W tym miejscu należy zastrzec, że ze względu na rozmiary i cel tego opracowania trudno zaprezentować szczegółową analizę tej regulacji, natomiast możliwe jest postawienie i ogólne uzasadnienie tezy, że przyjęte przez ustawodawcę rozwiązania poprzez odwołanie się do paradygmatu racjonalnego prawodawcy stosunkowo najłatwiej uzasadnić przez odwołanie się do prezentowanej tu koncepcji kierunkowej, funkcjonalnej użytkowości. Punktem wyjścia uzasadnienia postawionej tezy jest dość oczywiste stwierdzenie, że użytkowość zorientowana zewnątrznie — w wypadku programów komputerowych — wyraźnie i istotnie przeważa nad użytkowością zorientowaną wewnątrznie.

Jeśli w pierwszym rzędzie odniesiemy to do potrzeby ochrony więzi osobistej między twórcą oprogramowania a konkretnym programem, przyjęte przez ustawodawcę rozwiązania należy ocenić jako racjonalne. Trwałość więzi chronionej prawem do autorstwa jest oczywista i w tym zakresie uregulowanie dotyczące programów komputerowych musi powtarzać rozwiązanie z art. 16 pkt 1 PrAut. Przy czym w tym zakresie nie występuje różnica z rozwiązaniami zastosowanymi w odniesieniu do projektów wynalazczych (zob. art. 8 ust. 1 PWPrem) czy też szerzej — przedmiotów ochronionych jako dobra osobiste (zob. art. 23 k.c.). Przyjęte zatem w PrAut rozwiązanie zdaje się nie wynikać z funkcjonalnej orientacji użytkowości.

Wyłączenie z zakresu autorskich praw osobistych do programu komputerowego ochrony integralności programów komputerowych i objęcie tej sfery interesów twórcy ochroną autorskich praw majątkowych jawi się już inaczej. Jeśli założymy, że program komputerowy w typowych sytuacjach ma umożliwić korzystanie z urządzenia komputerowego, to takie jego używanie nie jest podstawą powstania w rzeczywistości społecznej relacji intelektualnej między korzystającym

a ustaloną przez twórcę jego postacią. W efekcie jego ewentualne zmiany, które mogą być dokonywane przez inne podmioty, mają przede wszystkim wymiar ekonomiczny, a więc powinny być chronione, dlatego że jako swoista „wartość dodana” pozwalają na powstanie nowej wartości ekonomicznej, mającej podstawę w użyteczności wynikającej z możliwości wykorzystania zmienionego programu. Dlatego też objęcie tych interesów przez PrAut ochroną poprzez włączenie ich do treści autorskich praw majątkowych do programu komputerowego jest trudne do zakwestionowania. Jest to rozwiązanie w pełni racjonalne. Podobnego rozwiązania nie znajdziemy jednak w wypadku innych utworów, które już na podstawie obowiązujących przepisów należy uznać za „użytkowe”. Analiza dotycząca przykładowo utworów architektonicznych może prowadzić do wniosku, że taki stan uregulowania jest źródłem konfliktów w praktyce obrotu, a co więcej — konflikty nie są rozstrzygane w sposób zapewniający skuteczną ochronę interesów podmiotów prawa do integralności, a więc w tym zakresie obowiązujące normy nie są skutecznie stosowane¹⁶. Praktyka orzecznicza dowodzi bowiem, że istotniejsze w stosowaniu przepisów okazują się interesy związane z korzystaniem z utrwalenia utworu architektonicznego (obiektu będącego jego ucieleśnieniem) w sposób, jaki określono powyżej jako funkcjonalnie zorientowane zewnętrznie, a nie interesy oparte na węźle intelektualnym łączącym twórcę z jego dziełem. Może to świadczyć, że aktualnie przyjęte przez ustawodawcę rozwiązania nie przystają do realiów obrotu, a przynajmniej wymagają szerszej analizy i dyskusji.

Odpowiednio, bez szerszego komentarza, należy odnieść to do wyłączenia — w odniesieniu do programów komputerowych — prawa do decydowania o pierwszym publicznym udostępnieniu oraz prawa do nadzoru autorskiego (art. 16 pkt 3 i 4 PrAut). Nie można bowiem dostrzec wyraźnej więzi intelektualnej w analizowanym tu zakresie, wymagającej trwałej ochrony prawnej interesów innych niż ekonomiczne.

Ostatnia, istotna z punktu widzenia prowadzonych tu rozważań, część odmiennej regulacji dotyczy granic autorskich praw majątkowych do programu komputerowego, wyznaczonych przez uregulowanie dotyczące wprost treści praw autorskich, dozwoleńnego użytku oraz przejścia i korzystania z praw do programu komputerowego. W ujęciu normatywnym wiąże się to w pierwszym rzędzie z treścią art. 75, który wprowadza specyficzne, dostosowane do wskazanego charakteru „użytkowego” o orientacji funkcjonalnej zewnętrznej, ograniczenia praw autorskich majątkowych, a następnie z uregulowaniem art. 77 PrAut, stanowiącym dodatkowo, że do programów komputerowych nie stosuje się przepisów art. 16 pkt 3–5, art. 20, art. 23, art. 23¹, art. 27, art. 28, art. 33²–33⁵, art. 49 ust. 2, art. 56, art. 60 i art. 62, oraz że art. 33¹ stosuje się wyłącznie w zakresie, o którym mowa w art. 33¹ ust. 2 tej ustawy.

¹⁶ Zob. szerzej w tej kwestii: J. Jezioro, [w:] *Ochrona prawa do integralności utworu architektonicznego post mortem auctoris — wybrane zagadnienia*, [w:] *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, red. J. Gołaczyński et al., Wrocław 2015, s. 363 n.

Rozmiary tego opracowania nie pozwalają na szczegółową analizę przywołanych unormowań. Można jedynie zaakcentować rozwiązania, które bardzo wyraziście zdeterminowane są „zewnętrzną” orientacją funkcjonalną programów komputerowych. Dotyczy to zwłaszcza określenia, w sposób zasadniczo imperatywny, w art. 75 PrAut uprawnień służących wyłącznie bezpieczeństwu korzystania z oprogramowania przez uprawnionego do używania. Tak bowiem należy tłumaczyć objęte tym przepisem ograniczenie praw autorskich w zakresie możliwości sporządzenia kopii zapasowej (ust. 1 pkt 1), prawo obserwowania, badania i testowania funkcjonowania programu (ust. 1 pkt 2) oraz uprawnienie do zwielokrotniania kodu lub tłumaczenia jego formy, jeżeli jest to niezbędne do uzyskania informacji koniecznych do osiągnięcia współdziałania niezależnie stworzonego programu (ust. 1 pkt 3). Wszystkie te ograniczenia bardzo wyraźnie wiążą się z zewnętrzną orientacją funkcjonalną programu komputerowego, sprowadzającą się do zapewnienia korzystania z oprogramowania jako narzędzia pozwalającego na używanie urządzenia komputerowego.

WORKS OF UTILITY — SELECTED ISSUES

Summary

The author, pointing to some types of works, presents in a controversial way the criterion of “functional orientation”, which — in his opinion — may be useful for creating the legal definition of “works of utility”. The author attempts to substantiate the thesis that the use of this term has a significant cognitive value. Category thus defined, can be used both as a tool for studying trade relations covered by legal regulation as well as in the practice of lawmaking and applying the law. This closely matches the paradigm of the rational legislator. This assessment is based on partial research results on architectural, didactic, and typographic works. The conducted considerations generally aim at attempting to define, for the purposes of legal analysis, the concept of “work of utility” — by indicating the criteria for its distinction and additionally, its brief comparison to the selected current copyright law regarding works that should be considered “utility” using these criteria. In this respect, the author considers the regulation regarding computer programs as a model regulation and briefly analyses adequate existing regulations using the proposed criterion with consideration for the rational legislator paradigm.

Keywords: copyright, the rational legislator paradigm, work, works of utility, forms of industrial property, functionally oriented use of works, computer programs

BIBLIOGRAFIA

- Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2016.
Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2017.
Cisek R., [w:] R. Cisek, J. Jezioro, A. Wiebe, *Dobra i usługi informacyjne w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2005.

Gill E., *Esej o typografii*, Kraków 2016.

Grzybowski S., Kopff A., Serda J., *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973.

Jeziore J., [w:] *Ochrona prawa do integralności utworu architektonicznego post mortem auctoris — wybrane zagadnienia*, [w:] *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, red. J. Gołaczyński, J. Mazurkiewicz, J. Turłukowski, D. Karkut, Wrocław 2015.

Jeziore J., *Sposób wyrażenia utworu architektonicznego jako element prawnego wyodrębnienia tego rodzaju utworów*, [w:] *Wybrane zagadnienia polskiego prawa prywatnego: księga pamiątkowa ku czci Doktora Józefa Kremisa i Doktora Jerzego Strzebinczyka*, red. J. Jeziore, K. Zagrobelny, Wrocław 2019.

Jeziore J., *Utwór jako element przedmiotu świadczenia w umowach o tzw. „świadczenia edukacyjne”*, [w:] *Ius est ars boni et aequi: księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, red. A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Sołtys, Warszawa 2018.

Kopff A., *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego*, Kraków 1961.